

Marek Kulik

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 9 grudnia 2015 r., II AKa 155/15*

Skoro występowanie negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności nastąpiło po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a zarazem sąd stwierdził podstawy do wydania wyroku uniewinniającego, to orzeczenie takie z teoretycznego, procesowego punktu widzenia jest prawidłowe.

Pogląd wyrażony w glosowanym wyroku pojawił się już w orzecznictwie¹, był też analizowany w literaturze przedmiotu². Zagadnienie, którego dotyczy, sprowadza się do konieczności stwierdzenia, czy we wskazanym w wyroku przypadku konieczne jest wydanie rozstrzygnięcia formalnego, czy możliwe (a może konieczne) jest wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego.

Artykuł 17 § 1 pkt 6 k.p.k.³ stanowi, że w razie upływu terminu przedawnienia karalności postępowania nie wszczyna się, a wszczęte się umarza.

* LEX nr 2019905.

¹ Wyrok SN z 21 IX 1965 r., I KR 170/65, OSNKW 1966, nr 3, poz. 34; postanowienie SN z 27 I 2011 r., I KZP 27/10, OSNKW 2011, nr 1, poz. 5, LEX nr 686691, „Prokuratura i Prawo” – dodatek „Orzecznictwo” 2011, nr 4, poz. 7, z glosą M. Kulika, LEX nr 141910 (wyd. elektr.).

² Zob. R. Kmiecik, *Przedawnienie jako podstawa umorzenia postępowania karnego (uwagi w związku z precedensowym rozstrzygnięciem Prokuratury Generalnej)*, „Problemy Praworządności” 1980, nr 5, s. 13 i n.; H. Pracki, *Omówienie postanowienia Prokuratury Generalnej wydanego w postępowaniu odwoławczym (dot. podstawy umorzenia)*, „Problemy Praworządności” 1979, nr 10, s. 61–62; A. Barczak-Oplustil, J. Raglewski, *Praktyczne aspekty przedawnienia karalności czynu*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 4, s. 85; M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 622 i n.

³ Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2016, poz. 1749 tekst jedn. ze zm., dalej: „Kodeks postępowania karnego”, „k.p.k.”

Zakaz ten obejmuje wszystkie etapy postępowania. Jeżeli istnienie tej przeszkody procesowej ujawnia się na etapie postępowania przygotowawczego, mamy do czynienia ze zbiegiem negatywnych przesłanek procesowych w toku tego postępowania, który to zbieg musi zostać rozstrzygnięty. Ujawnienie negatywnej przesłanki może nastąpić także w czasie postępowania sądowego, na każdym jego etapie, aż do prawomocnego zakończenia postępowania. O takiej właśnie sytuacji mowa jest w głosowanym wyroku, jednak jakościowo przypadki te są w gruncie rzeczy podobne.

Orzekanie merytoryczne możliwe jest w procesie prawidłowym (dopuszczalnym), a zatem takim, w którym nie zachodzi przeszkoda procesowa⁴. W pełnej rozciągłości dotyczy to przesłanek abstrakcyjnych (bezwzględnych), czyli takich, które powodują niedopuszczalność postępowania karnego w każdym układzie procesowym, za wyjątkiem wznowienia postępowania i kasacji nadzwyczajnej na korzyść oskarżonego⁵. Przedawnienie karalności jest uważane za taką właśnie przesłankę⁶. Oznacza to co do zasady konieczność wydania orzeczenia umarzającego postępowanie niezależnie od stopnia jego zaawansowania⁷, co jest rozwiązaniem odmiennym od przyjętego w głosowanym wyroku. Wydaje się wszakże, że zasada, o której mowa, doznaje

⁴ Zob. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 104–105; M. Cieślak, *Zbieg warunków negatywnych w postępowaniu karnym*, „Nowe Prawo” 1958, nr 9, s. 32; M. Cieślak, *O pojęciu przedmiotu procesu i w sprawie tzw. „podstawy procesu”*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 8–9, s. 340 i n.; M. Cieślak, *O przesłankach procesowych w polskim postępowaniu karnym (Podstawowe założenia i problemy metodologiczne)*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 12, s. 954; W. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku SN z 21 V 1963 r., IV K 171/661*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1965, z. 2, s. 84; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa SN (Prawo karne procesowe – 1966)*, „Państwo i Prawo” 1967, z. 8–9, s. 366; W. Daszkiewicz, *Przestępność czynu jako przesłanka procesu*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 12, s. 962; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa SN (Prawo karne procesowe – 1967 r.)*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 6, s. 990; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa SN (Prawo karne procesowe – I półrocze 1968)*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 10, s. 633; S. Kalinowski, *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 129–130; S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 141; M. Siewierski, w: M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 52; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 150; wyrok SN z 12 X 1988 r., V KRN 207/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 37.

⁵ Zob. wyrok SN z 21 IX 1965 r., I KR 170/65, OSNKW 1966, nr 3, poz. 34; M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 963; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe – 1966 r.)*, s. 366.

⁶ Zob. K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 103; M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 958.

⁷ Zob. K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 105–106; wyrok SN z 8 VI 1977 r., I KR 87/77, OSNPG 1977, nr 11, poz. 114.

pewnych wyjątków, choć jako zasada ogólna jest słuszna⁸. Rzeczywiście, jest tak, iż ujawnienie przeszkody procesowej w postaci upływu terminu przedawnienia karalności na którymkolwiek etapie postępowania karnego oznacza, że należy postępowanie umorzyć, co wynika wprost z treści przepisu 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Niezależnie od tego na konieczność wydania orzeczenia o charakterze formalnym wskazują względy ekonomiki procesowej.

Warto wszakże zauważyć, że w razie ujawnienia się tej przeszkody na etapie postępowania tak zaawansowanym, że bez uszczerbku dla względów ekonomiki procesowej będzie można wydać orzeczenie merytoryczne, a będą podstawy do uniewinnienia, kwestia ta wydaje się kształtować nieco odmiennie. Dodać należy, że nie wydaje się, aby istota problemu była inna na gruncie postępowania przygotowawczego niż na gruncie postępowania sądowego⁹. Sytuacja, o której mowa, może wystąpić na każdym etapie postępowania, chociaż nie ma wątpliwości, że prawdopodobieństwo jej zaistnienia wzrasta wraz z zaawansowaniem postępowania karnego (przeprowadzaniem kolejnych dowodów, dokonywaniem dalszych ustaleń faktycznych). W razie ujawnienia przeszkody procesowej w postaci przedawnienia na etapie wyrokowania, kiedy wszystkie dowody zostały przeprowadzone, może dojść do okoliczności, że sąd dokonał ustaleń wskazujących na brak ustalenia winy sprawy.

Warto zauważyć, że należy też zastanowić się, czy sytuacja taka ma miejsce tylko w razie dokonania pozytywnego ustalenia, że sprawca jest niewinny, czy może także wtedy, kiedy po przeprowadzeniu wszystkich dowodów sąd nie stwierdzi podstaw do przypisania oskarżonemu winy. Można uzasadniać, że są to sytuacje analogiczne, mając na względzie regułę *in dubio pro reo*, która – jak wiadomo – pozwala na rozstrzygnięcie w sytuacji, gdy nie dokonano pozytywnych ustaleń prawdziwych¹⁰. Do kwestii tej przy-

⁸ Zbyt daleko idzie zatem stwierdzenie, że w wypadku materialnoprawnego ujęcia przedawnienia zawsze konieczne jest wydanie wyroku uniewinniającego. Tak uważa K. Bzowski, *Przedawnienie*, w: *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, red. W. Makowski, [b.m.d.w.], s. 1476. Por. krytycznie: K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 106; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 626. Warto mieć na uwadze, że konieczność uniewinnienia nie wynika bynajmniej wprost z materialnoprawnego ujęcia przedawnienia, a raczej z tego, w jaki sposób ustawa reguluje prawne skutki przedawnienia. Słusznie zauważa K. Marszał, że skoro ustawa stanowi, że skutkiem upływu terminu przedawnienia karalności jest uchylenie karalności, to z ujęcia tego nie wynika konieczność uniewinnienia. Byłoby tak, gdyby ustawa stanowiła, że sprawca taki nie popełnia przestępstwa. Zob. K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 106.

⁹ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 630 i n.

¹⁰ Zob. M. Warchoł, *Istota reguły in dubio pro reo w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.*, w: *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Ro-

dzie wrócić w toku dalszych rozważań, gdyż ma ona znaczenie zarówno teoretyczne, jak praktyczne. W tym miejscu należy stwierdzić tylko tyle, że problem, przed którym stanął Sąd Apelacyjny w Lublinie, a który polega na ocenie wypadku, kiedy po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, na etapie wyrokowania, stwierdzono istnienie przeszkody procesowej w postaci upływu terminu przedawnienia karalności, występuje nie tylko w wypadku, kiedy zebrane dowody wskazują na niewinność oskarżonego, lecz należy go rozważać także wtedy, kiedy nie wskazują na jego winę.

Na razie należy zająć się sytuacją wyjściową, a zatem taką, w której przeszkoda procesowa w postaci upływu terminu przedawnienia karalności powstała lub została ujawniona na etapie wyrokowania, po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, które pozwoliły na pozytywne ustalenie, że oskarżonego należy uniewinnić. Jest tak zatem w wypadku, gdy sąd stwierdził, że oskarżony nie popełnił czynu albo jego zachowanie nie wyczerpało ustawowych znamion czynu zabronionego bądź też zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę.

Sytuacja, o której mowa, dotyczy nie tylko etapu wyrokowania. Podobnie jest w razie ujawnienia przedawnienia karalności wcześniej, pod warunkiem że chodzi o przypadek, kiedy dowody są już przeprowadzone, a zatem już po zamknięciu przewodu sądowego, np. w czasie głosów stron¹¹. Tak będzie też chyba w sytuacji, kiedy nawet na wcześniejszym etapie postępowania ujawni się przedawnienie i okoliczność skutkująca koniecznością uniewinnienia. Warto wszakże zauważyć, że ten ostatni przypadek będzie jednak rzadkością. Względy ekonomiki procesowej wymuszają bowiem rozstrzygnięcie w oparciu o już stwierdzoną przeszkodę, bez konieczności poszukiwania dalszych¹². Im dalej do wyrokowania, im mniejsze zaawansowanie procesu, tym niższe jest prawdopodobieństwo dokonania ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że oskarżony jest niewinny. Dlatego ujawnienie przeszkody

gacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 490–491; P. Kardas, *Nowe ujęcie zasady in dubio pro reo*, „Palestra” 2015, nr 9–10, s. 12; a także: A. Lach, *In dubio pro reo i beyond reasonable doubt: dwie koncepcje rozstrzygnięcia wątpliwości w procesie karnym*, w: *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 307; M. Kulik, *Czy reguła in dubio pro reo jest dyrektywą wykładni?*, w: *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2013–2015. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2017, s. 235 i n.

¹¹ Tak R. Kmieciak, *Przedawnienie...*, s. 14–15. Por. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 629.

¹² Zob. R. Kmieciak, *Przedawnienie...*, s. 15.

procesowej w postaci upływu terminu przedawnienia karalności na etapach poprzedzających wyrokowanie rzadko będzie połączone z jednoczesnym stwierdzeniem podstawy do uniewinnienia, choć w zupełności nie da się go wykluczyć. Wydaje się, że w takim wypadku należy przejść bezpośrednio do wyrokowania, a rozstrzygnięcie nie będzie odmienne niż w sytuacji najczęstszej, a zatem wtedy gdy przeszkoda ujawnia się na etapie wyrokowania.

W tym ostatnim wypadku sprawa jest już wszechstronnie rozważona przez sąd. Bez niebezpieczeństwa dla ekonomiki procesowej może on więc wydać orzeczenie merytoryczne. Rzecz prosta – nie może oskarżonego skazać, jednak gdy istnieją podstawy do uniewinnienia, winien to uczynić. Oznacza to, że wybór negatywnej przesłanki postępowania karnego jest uzależniony od tego, jakim materiałem dowodowym dysponuje organ procesowy¹³. Ewentualne umorzenie postępowania z powodu upływu terminu przedawnienia karalności byłoby zatem niedopuszczalne jako sprzeczne z jego materialnoprawną istotą i – co za tym idzie – funkcją procesową¹⁴. Uniewinnienie natomiast nie tylko nie sprzeciwia się zasadzie ekonomiki procesowej i odpowiada materialnoprawnej funkcji przedawnienia, lecz ponadto odpowiada regule maksymalnej zasadności podejmowanej decyzji procesowej. W pewnym uproszczeniu chodzi o to, by podjęta decyzja procesowa zapadła na najbardziej adekwatnej podstawie. W wypadku przedawnienia karalności należy mieć na względzie, że przedawnieniu ulega karalność przestępstw. Jeżeli wiadomo, że zarzucony czyn nie jest przestępstwem, jego karalność nie wchodzi w grę, a zatem nie może się ona przedawnić. Skoro tak – w razie ustalenia, że upłynął termin przedawnienia karalności zarzucanego przestępstwa, z jednoczesnym stwierdzeniem, że nie ma podstaw do stwierdzenia winy, właściwe jest przyjęcie, że oskarżony nie ponosi winy, i wydanie adekwatnej decyzji procesowej (na etapie postępowania sądowego będzie nią wyrok uniewinniający).

Jest tak jednak tylko wtedy, kiedy decyzja ta może zapaść bez konieczności podejmowania jakichkolwiek dalszych czynności procesowych, poza przeanalizowaniem zebranego w sprawie materiału, to jest bowiem konieczne zawsze w razie podejmowania jakiegokolwiek decyzji. Zatem nie wchodzi w grę prowadzenie jakichkolwiek czynności dowodowych, a jedynie dowodzenie swobodne przeprowadzane przez sąd tylko na podstawie analizy materiału zebranego w toku postępowania i zawartego w aktach sprawy.

¹³ Zob. A. Barczak-Oplustil, J. Raglewski, *Praktyczne...*, s. 87. Autorzy stwierdzają to na gruncie postępowania przygotowawczego, jednak pogląd ten da się odnieść też do postępowania przed sądem. Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 626.

¹⁴ Tak R. Kmiecik, *Przedawnienie...*, s. 14; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 628.

Raz jeszcze należy podkreślić, że chodzi o wypadek, kiedy niewinność oskarżonego da się z całą pewnością stwierdzić na konkretnym etapie postępowania, bez konieczności prowadzenia dalszych czynności dowodowych¹⁵. Sytuacja taka zapewne częściej występuje na etapie wyrokowania, jednak może powstać także na etapie wcześniejszym. Jest to bowiem nie tyle kwestia etapu postępowania, co tego, jaki materiał dowodowy został zgromadzony do czasu ujawnienia upływu przedawnienia¹⁶.

Na etapach wcześniejszych niż wyrokowanie konieczne jest pozytywne stwierdzenie niewinności oskarżonego, wtedy ustalenie winy lub niewinności oskarżonego wymaga bowiem czynności dowodowych (dowodzenia ścisłego)¹⁷. Te są możliwe wyłącznie w procesie dopuszczalnym. Tymczasem upływ terminu przedawnienia karalności stanowi negatywną przesłankę procesową, a zatem sprawia, że proces jest niedopuszczalny. Wydaje się, że na tym etapie postępowania nie można przyjąć, iż reguła *in dubio pro reo* nakazuje uniewinnienie, czy też – co może być nawet bardziej adekwatne – że należy oskarżonego uniewinnić, gdyż nie udowodniono oskarżonemu winy. W obu bowiem wypadkach należy założyć, że winy nie udowodniono lub pozostały wątpliwości, które należy rozstrzygać, ale – w obu wypadkach – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Jeżeli postępowania tego nie prowadzono z powodu niedopuszczalności, wskazane reguły nie wchodzi w grę.

Inaczej jednak jest w wypadku, kiedy przeprowadzono czynności i nie udowodniono winy, a jednocześnie stwierdzono upływ terminu przedawnienia karalności. W takiej sytuacji nie tylko wchodzi w grę przeszkoda procesowa w postaci przedawnienia, ale także istnieje podstawa do uniewinnienia – nie ustalono bowiem winy sprawcy. Jak słusznie pisze się w doktrynie, jest to sytuacja, w której na etapie wyrokowania nie byłoby najmniejszych wątpliwości, że właściwe jest uniewinnienie sprawcy, gdyby nie aktualizowała się przeszkoda procesowa w postaci upływu terminu przedawnienia karalności¹⁸. Skoro tak, nie jest to sytuacja jakościowo inna od przypadku, kiedy na tym samym etapie procesu nie dowiedziono winy.

¹⁵ Zob. R. Kmieciak, *Przedawnienie...*, s. 15 i n.; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 629.

¹⁶ Zob. A. Barczak-Oplustil, J. Raglewski, *Praktyczne...*, s. 87; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 629.

¹⁷ Odmiennie SN w uzasadnieniu uchwały z 13 III 1997 r., I KZP 1/97, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 42. Sąd Najwyższy przyjmuje tam pogląd, że mimo ujawnienia przedawnienia karalności można prowadzić postępowanie, jeżeli istnieje możliwość uniewinnienia.

¹⁸ Zauważa to trafnie R. Kmieciak, *Przedawnienie...*, s. 14.

Wszak w postępowaniu karnym niewinny jest nie ten, czyjej niewinności dowiedziono, lecz ten, komu nie dowiedziono winy. Tu mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją. Po zamknięciu przewodu sądowego dowody zostały przeprowadzone. Należy tylko dokonać ich oceny, co robi się w oparciu o akta sprawy (dowodzenie swobodne). Jeżeli na tym etapie nie ma podstaw do przypisania winy, należy wydać wyrok uniewinniający¹⁹.

Także w takim wypadku zachowują bowiem aktualność trafne słowa M. Cieślaka, że kiedy nastąpi pełne wyjaśnienie przedmiotu procesu, a zatem zostały poczynione nakłady wysiłków, których w razie wcześniejszego wykrycia przeszkody procesowej można było uniknąć, oskarżony zostanie skonfrontowany z zarzutami oskarżenia, „odpadną raczej dla uprzywilejowania oceny procesowej i załatwienia sprawy w płaszczyźnie li tylko formalnej”. Wtedy należy wydać wyrok uniewinniający, gdyż uniewinnienie jest bardziej niż umorzenie „jednoznaczne i wyraziste” i ma większą wartość społeczną²⁰.

Reasumując, należy uznać, że w wypadku kiedy zaistnieje okoliczność skutkująca uniewinnieniem, powinno ono nastąpić nawet w przypadku upływu terminu przedawnienia karalności. Na etapach przed zakończeniem postępowania dowodowego konieczne jest jednak pozytywne ustalenie istnienia takiej okoliczności. Nie można jednak prowadzić postępowania tylko po to, by ustalić niewinność oskarżonego, jeżeli przeszkoda w postaci upływu terminu przedawnienia jest już znana, a kwestia niewinności oskarżonego nie jest przesądzona. W takim wypadku należy umorzyć postępowanie z powodu negatywnej przesłanki procesowej w postaci upływu terminu przedawnienia karalności. Na etapie wyrokowania natomiast wystarczy brak dowodu winy, gdyż wówczas żadnych nowych ustaleń, które mogłyby doprowadzić do ustalenia winy sprawcy, nie można już prowadzić. Właściwym rozstrzygnięciem jest uniewinnienie oskarżonego, a zatem rozstrzygnięcie identyczne jak w razie pozytywnego stwierdzenia na etapie wyrokowania istnienia okoliczności skutkującej uniewinnieniem.

Dodać jeszcze trzeba, że nie wydaje się, aby sytuacja przedstawiała się jakościowo odmiennie w wypadku, kiedy do ustaleń, o których mowa, doj-

¹⁹ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 632. Odmiennie R. Kmieciak (*Przedawnienie...*, s. 14), uważając, że o zaistnieniu zbiegu pozornego między przesłankami określonymi w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. a przesłanką określoną w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. mowa być może tylko w sytuacji pozytywnego ustalenia okoliczności objętych tym przepisem, a nie wówczas gdy nie można udowodnić popełnienia przestępstwa.

²⁰ Zob. M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 968; S. Steinborn, w: *Prawo karne procesowe – część ogólna*, red. J. Grajewski, Warszawa 2011, s. 193; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 627.

dzie w czasie postępowania przygotowawczego. Słusznie bowiem stwierdza M. Cieślak, że nie zawsze jest jasne, na którym etapie procesu można uznać, że zostały już poczynione nakłady wysiłków, których w razie wcześniejszego wykrycia przesłanki negatywnej można byłoby uniknąć²¹. Może nastąpić to już na etapie postępowania przygotowawczego. Co do zasady w razie stwierdzenia upływu terminu przedawnienia karalności postępowanie przygotowawcze powinno zostać umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (czy też winno się odmówić na tej podstawie jego wszczęcia). Nie będzie podstaw do prowadzenia go nawet w sytuacji, gdy podejrzany uważa się za niewinnego i żąda procesowego zweryfikowania swojego twierdzenia. Jednak jeżeli jednocześnie pozytywnie ustalono, że czynu nie popełniono czy też że czyn nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego, względnie – że zachodzi okoliczność wyłączająca, przestępność czynu oznacza konieczność odmówienia wszczęcia postępowania lub umorzenia go na podstawie art. 17 § 1 pkt 1, 2 lub 3 k.p.k. W razie braku podstaw do uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, nie ma ich też do tego, by uważać, że karalność tegoż przestępstwa uległa przedawnieniu²². Winno to znaleźć odzwierciedlenie w podstawie umorzenia postępowania, przy czym, jak się wydaje, sytuacja będzie zróżnicowana w zależności od tego, czy umorzenie następuje w sprawie, czy w postępowaniu przeciw osobie. Sytuacja, kiedy umorzenie następuje w sprawie, różnicuje się w zależności od tego, czy występuje faktycznie podejrzewany.

W razie rozstrzygnięcia sprawy *in rem* – a nikt nie występuje w roli faktycznie podejrzewanego i istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – podstawą decyzji procesowej winien być po prostu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.²³ Jeżeli w sprawie występuje faktycznie podejrzewany, wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem jest umorzenie postępowania na kilku podstawach – wobec niewykrycia sprawcy i z powodu przedawnienia karalności albo wobec niepopełnienia czynu przez danego sprawcę, a w sprawie wobec przedawnienia karalności²⁴.

Jeżeli umorzenie następuje w fazie *in personam*, ujawnienie przedawnienia karalności czyni dalsze postępowanie niedopuszczalnym. Powinno ono zostać umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Jednak możliwa jest sytuacja analogiczna do analizowanej w głosowanym wyroku, to znaczy, że pozytywnie ustalono, iż podejrzany nie dopuścił się zarzucanego

²¹ Zob. M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 968.

²² Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 627.

²³ Zob. R. Kmiecik, *Przedawnienie...*, s. 17; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 635.

²⁴ Szerzej M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 635 i n.

mu czynu bądź że społeczna szkodliwość czynu jest oczywiście znikoma. W takiej sytuacji postępowanie umorzyć należy na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 pkt 1–3 k.p.k.²⁵

Stwierdzenia powyższe oznaczają, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie kwestia możliwości (a właściwie – konieczności) wydania wyroku uniewinniającego w sytuacji, której dotyczy, przedstawia się właśnie tak, jak uznał sąd. Obok tej sytuacji istnieją także i inne, podobne, lecz różniące się pod pewnymi istotnymi względami, których bliższa analiza jest obowiązkiem glosatora. Nie zmienia to okoliczności, że glosowany wyrok jest słuszny.

**Commentary to the judgment issued by the Court of Appeal in Lublin
on 9 December 2015, II Aka 155/15**

Summary

The gloss concerns the decision ending criminal proceedings in case of finding by the court that the prescribed statute of limitations has expired, as well as that the accused has not committed a prohibited act. Lublin Court of Appeal stated that in such circumstances the accused should be acquitted. Author shares the view expressed in the commented judgment. He also indicates other possible procedural situations which could potentially happen in similar cases, and proposes ways to solve them.

Key words: prescription, discontinuation of criminal proceedings, acquittal, The Code of Criminal Procedure

Marek Kulik – dr hab., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katedra Prawa Karnego i Kryminologii (adiunkt)

²⁵ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 635; A. Barczak-Oplustil, J. Raglewski, *Praktyczne...*, s. 87; R. Kmiccik, *Przedawnienie...*, s. 17.